



Ochotnicza Straż Pożarna
w Nowej Wsi
Gmina Michałowice

100 LAT

OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ
W NOWEJ WSI

1926-2026



100 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W NOWEJ WSI 1926-2026

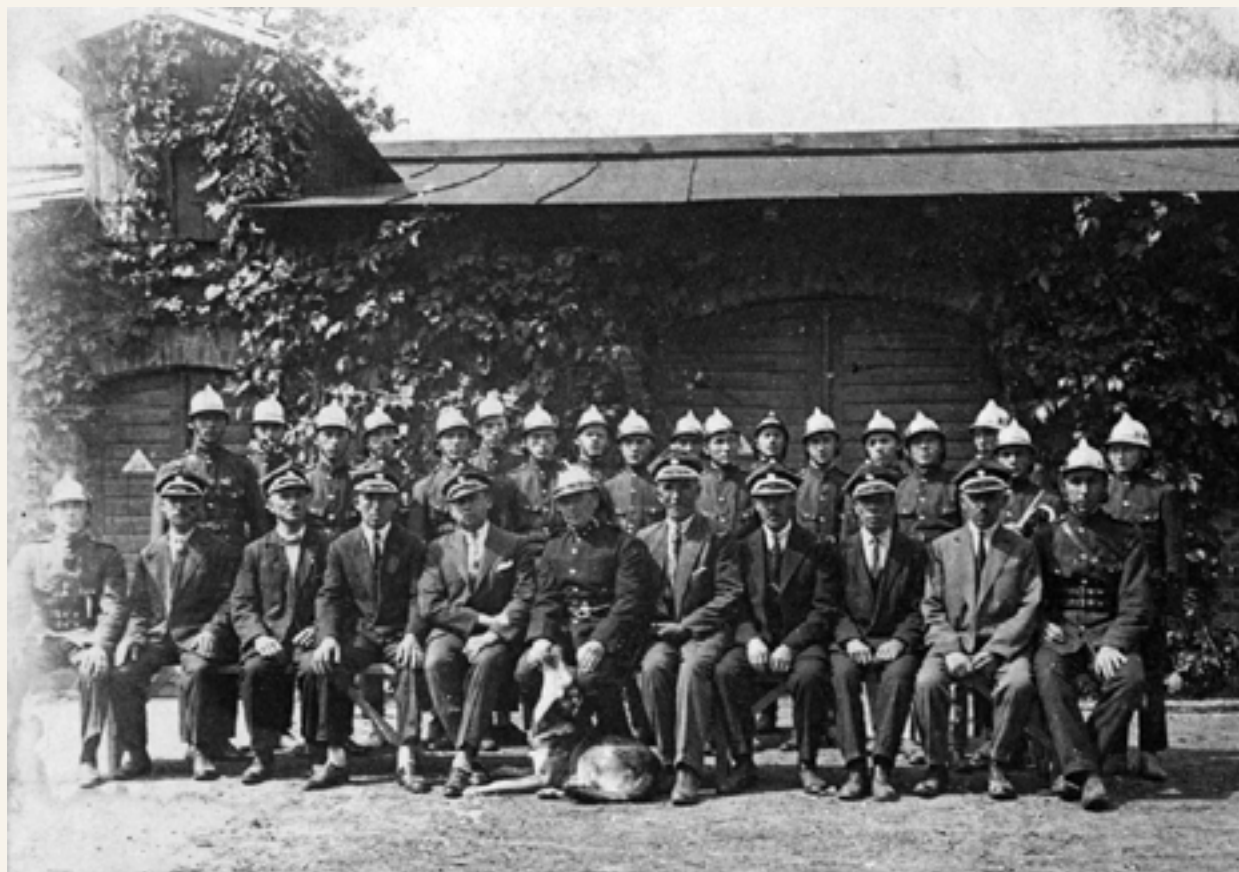
100 lat historii naszej Straży to historia pasji. Zmieniał się sprzęt, taktyka i ludzie. Nie zmieniło się jedno – pasja, czyli odwaga, poświęcenie i bezinteresowność nowowiejskich druhen i druhów.

POCZĄTKI

W latach 20. XX w. gmina Helenów skupiała 16 miejscowości, m.in. Brwinów, Granicę, Kanie, Komorów, Koszajec, Nową Wieś, Otrębusy, Parzniew, Spółkę Akcyjną Podkowa Leśna, Sokołów. Liczyła wówczas 7913 „prawnych podatników”. Najbardziej rozwiniętą miejscowością w gminie był Brwinów, gdzie mieścił się Urząd Gminny, posterunek Policji Państwowej i jedyna na terenie gminy OSP założona w 1910 roku. Nowa Wieś w tym okresie miała niewiele ponad 600 mieszkańców i około 80 posesji zlokalizowanych w większości wzdłuż ulicy Głównej. W 1926 r. niedostateczna ochrona przeciwpożarowa gminy i okolic sprawiła, że staraniem Błońskiego Związku Straży Pożarnych postanowiono właśnie w Nowej Wsi utworzyć straż. O tym wyborze zdecydowały: przystanek EKD, sąsiedztwo Fabryki Farb i Lakierów Karpińskiego i Lepperta w Helenówku, graniczenie z uprzemysła-

wiającym się Pruszkowem, a także ceniona postawa społeczna mieszkańców, którzy zorganizowali letnią ochronkę dla dzieci i prężną drużynę „Strzelca”.

Początkowe trudności organizacyjne (głównie z braku ochotników) przełamał świeżo mianowany dyrektor fabryki w Helenówku, mgr Władysław Kamelski, dzięki któremu w 1928 r. powołano Zarząd OSP i pierwszą 10-osobową drużynę, powiększoną później o 9 pracowników fabryki. Pierwszym sprzętem, jakim dysponowała nowo powstała straż, była trąbka sygnałowa i linka oraz niedługo później zakupione 12 hełmów i pasów typu lekkiego, sikawka, kilka odcinków węży i prądownica. Ze składek strażaków kupiono jasnobrązowe, drelichowe mundury. W maju 1928 r. funkcję zastępcy naczelnika powierzono znanemu i doświadczonemu aspirantowi straży pruszkowskiej Bronisławowi Olesińskiemu, który wprowadził dyscyplinę i roz-



Nowo utworzona drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej i jej Zarząd, 1928 r.

począł systematyczne ćwiczenia bojowe, doprowadzając jednostkę do wysokiego poziomu wyszkolenia. Z inicjatywy dh. Kamelskiego już pod koniec roku strażacy wzniesli drewnianą wspinalnię, a w 1929 r. wspólnie z mieszkańcami Nowej Wsi wybudowali remizę, która do 1936 r. mieściła się na tzw. Smugu – w okolicy obecnego zbiornika wodnego. Był to całkowicie drewniany budynek o powierzchni ponad 70 m² z dużą salą o dwu przelotowych bramach wjazdowych.

Chrzest bojowy nowowiejska jednostka przeszła 4 października 1929 r., gasząc pożar w majątku Lilpopa w Podkowie Leśnej. We wspólnej z innymi strażami akcji brało udział 9 druhów pod dowództwem dh. Kamelskiego, mając już do dyspozycji konny beczkowiez, sikawkę z trzema węzami, prądownicę i bosaki. Z braku własnego wozu rekwizytowego, sprzęt i ludzi dowieziono furmanką. Kolejnym przykładem wyjątkowo sprawnej organizacji było powołanie orkiestry dętej. Dh Szymon Szugajew już pod koniec 1929 r. skompletował 20-osobowy zespół. Każdy z orkiestrantów opodatkował się kwotą 30 zł, co umożliwiło zakupy instrumentów i po kilku miesiącach prób koncertowano m.in. na urządzanych latem zabawach tanecznych. Uzyskane pieniądze przeznaczono na wykończenie remizy i skompletowanie taboru: konnego wozu rekwizytowego uzbrojonego w sikawkę i drabiny oraz dwóch jednokonnych beczkowiezów. Wielu ówczesnych członków straży długie lata wspominało, jak to drużyna w szyku zwartym, z orkiestrą i sztandarem udała się do Helenówka, gdzie hr. Jakub Potocki własnoręcznie raczył wbić gwóźdź w drzewce sztandaru i przekazał znaczną sumę na rozwój nowowiejskiej straży.



Pożar w Podkowie Leśnej, 04.10.1929 r.



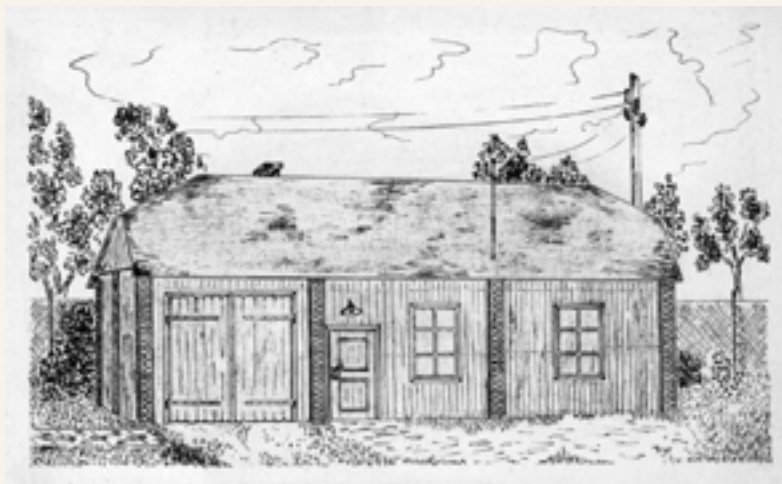
Orkiestra na tle pierwszej remizy na „Smugu”



Orkiestra OSP, 1930

Okres przedwojenny

21 lipca 1932 r. ginie w wypadku motocyklowym organizator, społecznik, pierwszy naczelnik OSP — dh Władysław Kamelski. Zyskał wielki szacunek i sympatię nie tylko strażaków, ale również mieszkańców Nowej Wsi, czego dowodem było nazwanie jednej z ulic jego imieniem oraz postawienie kamienia z tablicą pamiątkową (1936 r.). Mimo bolesnej straty nie ustała działalność bojowa, organizacyjna i kulturalna OSP. W maju 1933 r. orkiestra uzyskała I miejsce w konkursie Okręgu Błońskiego, a w tym samym roku 12-osobowa drużyna wygrała zawody w Żyrardowie, startując w grupie IV, czyli straży wiejskich. Od tego momentu OSP w Nowej Wsi jest zaliczana do przodujących w okręgu.



Pierwsza remiza na obecnym terenie OSP, II poł. lat 30.



Drużyna z pierwszym sztandarem, lata 30.

Motoryzacja straży przyszła jeszcze na kilka lat przed II wojną światową, bo już w 1935 r., kiedy to od fabryki farb i lakierów „W. Karpiński i W. Leppert” w Helenówku otrzymała ciężarowego, 6-cylindrowego „Forda A”. Przystosowano go do przewozu sprzętu i ludzi, pomalowano na czerwono i nazwano „Zuch”. Początkowo ograniczono się do remontu silnika, później przekarosowano na wóz pożarniczy — autopogotowie. Był to pierwszy w powiecie samochód straży wiejskiej. Jego poświęcenie odbyło się 1 września 1935 r., o czym informowała ogólnokrajowa „Gazeta Strażacka”. W 1938 roku straż otrzymała z OSP w Brwinowie jeden z pierwszych egzemplarzy (nr 31) wyprodukowanej w kraju w firmie Auto-Remont motopompy „Lis” o wydajności 400 l/min. Radość w drużynie była ogromna, ponieważ odpadło kłopotliwe i męczące zajęcie pompowania wody ręczną sikawką. Ponadto dysponując samochodem z motopompą, straż nowowiejska stała się w końcu jednostką całkowicie zmotoryzowaną i samodzielną taktycznie. Sprawilo to, że na krótko przed wojną wniesiono o przekwalifikowanie OSP w Nowej Wsi z grupy IV — wiejskiej do grupy III — małomiasteczkowej, ale niestety nie zdążono tego urzeczywistnić.

Kilka lat wcześniej (1936-1938) uznano, że lokalizacja remizy na „Smugu” nie była najtrafniejsza: podmokły teren, brak dogodnego połączenia z głównymi drogami i duża odległość od fabryki w Helenówku, gdzie pracowała większość strażaków, którzy w razie alarmu musieli pokonać odległość 2 km. Na nową lokalizację wybrano służący do ćwiczeń plac nazywany potocznie „Polanką” (obecny teren OSP) z ustawioną uprzednio wspinaczną. Strażacy już wcześniej starali się o ten teren (nowo powstała szosa Grodzisk — Pruszków, dzisiaj DW 719, oddzieliła go od dóbr helenowskich), ale nie otrzymywali zgody na jego zagospodarowanie (dobra helenowskie nie mogły być dzielone). Doczekali jednak imienin hr. Jakuba Potockiego i udali się do pałacu. Po specjalnym koncercie orkiestry szanownemu solenizantowi nie wypadało wycofać się z obietnicy, więc podarował „Polankę” strażakom. Drewniana remiza została rozebrana i przeniesiona na nowe miejsce. Wspierała się na murowanych słupach nośnych i miała garaż oraz salę widowiskową o powierzchni 75 m².



Pierwszy pojazd OSP – wóz rekwizytowy „ZUCH”, ok. 1935 r.



Ćwiczenia na terenie fabryki w Helenówku, 1938 r.



Drużyna na wozie rekwizytowym ZUCH, poniżej motopompa Lis – Marysieńka, ok. 1938 r.

Okupacja

Wybuch wojny zahamował rozwój i działalność straży. W czasie klęski wrześniowej i ogólnego chaosu, wóz rekwizytowy „Zuch” zostaje przekazany armii i odstawiony do Grodziska Mazowieckiego, a stamtąd dociera do Karczewa, gdzie odmawia posłuszeństwa i zostaje porzucony. Instrumenty muzyczne i sztandar zdeponowano w fabryce w Helenówku i nigdy ich nie odzyskano. Podobnie stało się z „Zuchem”, którego odnaleziono po kapitulacji, ale kompletnie zdewastowanego. Mimo zdekompletowanej drużyny i sprzętu, mimo przygnębienia i niepewności jutra, strażacy nadal byli gotowi nieść pomoc mieszkańcom Nowej Wsi i okolic. Władze okupacyjne wprowadziły wkrótce obowiązkową straż pożarną, do której powołano dotychczasowych członków i właścicieli większych gospodarstw. W latach 1941 – 1942 ustanowiono całodobowe dyżury strażaków w remizie i zorganizowano stały posterunek obserwacyjny na wspinalni. Wiosną 1942 r. Powiatowa Komenda Straży Pożarnych przydzieliła Nowej Wsi samochód „Protos”, który druhowie we własnym zakresie naprawili i udoskonalili. W klasztorze oo. Franciszkanów w Niepokalanowie naprawili wysłużoną motopompę.

W 1943 r. strażę pożarną na terenie Generalnej Guberni podporządkowano SS jako umundurowane jed-

nostki techniczne policyjnej służby pomocniczej. Dla strażaków oznaczało to swobodę poruszania się nawet po godzinie policyjnej, co natychmiast wykorzystano w działalności konspiracyjnej; dawało to również możliwość zaopatrywania Warszawy w żywność. Po upadku Powstania Warszawskiego Niemcy ulokowali w Nowej Wsi jednostkę żandarmerii polowej, a remizę zajęli na warsztat naprawczy. Znow jak w początkach swego istnienia OSP pozostaje bez lokalu, ze sprzętem rozproszonym u gospodarzy, ale nadal gotowa walczyć z czerwonym kurem. W styczniu 1945 r. zostaje wyzwolona Warszawa i najbliższe miejscowości. Wycofujące się wojska niemieckie zostawiły remizę na pastwę losu. Wojna i okupacja nie oszczędziły też ludzi. Pozostała jedynie 10-osobowa grupka miejscowych strażaków, pozbawiona praktycznie sprzętu, który od 5 lat nie był uzupełniany i był przechowywany w nieodpowiednich warunkach, nie nadawał się praktycznie do użytku. Pustki w kasie, brak nadziei na pomoc mieszkańców i władz lokalnych postawiły istnienie straży pod znakiem zapytania. Prężna jednostka, jako wiejska, zmotoryzowana jeszcze przed wojną, pozostaje bez pojazdu, sztandaru i remizy.

Nowa rzeczywistość powojenna

Mimo wszystkich trudności i żadnej początkowo pomocy ze strony władz gminnych w Helenowie, 15 kwietnia 1945 r. powołano nowy zarząd OSP, z prezesem dh. Szymonem Szugajewem i naczelnikiem dh. Marianem Piotrowiczem. W latach 1945-1946 zwiększył on stan liczebny członków, zgromadził środki finansowe na dalszą działalność, przywrócił do stanu używalności sprzęt przeciwpożarowy i wyremontował samochód. Trzeba go było jednak niebawem zwrócić, ale w 1948 r. w wyniku licznych starań kupiono stary 1,5-tonowy samochód „Phänomen”, który naprawiono i przystosowano do celów pożarniczych. Do jego zakupu przyczynili się mieszkańcy Nowej Wsi, trzykrotnie wspierając kwestę. Podczas pożaru magazynów



Drużyna na wozie Phänomen, 1950 r.



Drużyna na wozie Dodge, 1959 r.

EKD w Komorowie w maju 1950 r. uległa awarii „Maryśka”, czyli przedwojenna motopompa „Lis”, którą dopiero po roku zastąpiono nową motopompą M-800 „Leopolia”.

Lata 1950 – 1952 to okres zasadniczych zmian organizacyjnych (nie zawsze korzystnych) wywołanych ustawą o ochronie przeciwpożarowej, zmieniającą strukturę straży w całym kraju. Wprowadzono wówczas nowe umundurowanie na wzór radziecki, w które OSP Nowa Wieś została wyposażona jako jedna z pierwszych w powiecie. W 1953 r. obchodzono jubileusz 25-lecia istnienia straży, istnienia, które zawdzięczano tradycjom pożarniczym tego terenu, a głównie zapałowi i poświęceniu nielicznego grona przedwojennych pożarników i społeczników. Lata 1955 – 1959 to znów trudny okres w dziejach straży. Rozpoczęto budowę nowej remizy i właściwie całą energię skierowano na zdobywanie materiałów i środków finansowych. Prace postępowały powoli mimo wielkiego zaangażowania nielicznych działaczy, często zmieniano zarząd, z jednostki odchodzili strażacy zniechęceni ciągłymi czynami społecznymi i złym stanem sprzętu, głównie niefortunną zamianą wysłużonego „Phänomena” na równie starego „Thornycrofta”, który po kilkudziesięciu kilometrach odmówił posłuszeństwa. Dość powiedzieć, że kiedy po czterech latach budowy nastąpiło 15 stycznia 1959 r. uroczyste otwarcie nowej remizy, stan osobowy nowowiejskiej straży liczył razem z zarządem 10 osób. Mimo to wieloletni wysiłek nieustrudzonych zapaleńców przyniósł



Nowy pojazd Jelcz 002 na podwoziu Star A25P SBM 2000/8, 1963 r.



Nowa remiza na obecnym terenie OSP, 1964 r.

efekt i z chwilą oddania do użytku nowej remizy, działalność straży wkroczyła na nowe tory. Zakupiono w przetargu samochód „Dodge”, który jak zawsze własnymi siłami adaptowano do celów bojowych. Przy współudziale Mazowieckiej Spółdzielni Pracy „Kino-Film” urządzono w sali widowiskowej remizy kino „Baśka” (funkcjonowało 2 lata) oraz zorganizowano Bibliotekę Publiczną, która dysponowała telewizorem skupiającym codziennie liczne grono widzów, przekraczające przy „Kobrach” lub „Zorro” 100 osób.

Ożywieniu działalności straży sprzyjały zmiany polityczne, utworzenie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i przywrócenie pożarnictwu dawnych, wypróbowanych form organizacyjnych. O wszystkim jednak decydowali ludzie, ich zapal i energia. Właśnie za sprawą dh. Edwarda Stępnia (naczelnik OSP 1961-1994) w szeregi straży wstępuje w 1961 r. dwunastu nowych członków, a także powracają doświadczeni druhowie. Zintensyfikowano szkolenia, kupiono nowe mundury wyjściowe, objęto patronatem młodzieżowy zespół artystyczny, organizowano regularnie zabawy taneczne i przedstawienia, z których dochody zasilają kasę strażacką. Wszystkie wysiłki zmierzały do zakupu nowego wozu bojowego i w 1963 r. jako pierwsza w powiecie pruszkowskim OSP w Nowej Wsi stała się posiadaczką nowego, typowego samochodu strażackiego Star-25 SBM 2000/8. Dzięki temu nabytkowi no-



Pomnik Władysława Kamelskiego. Z tą tablicą powstał w 1966 r. (40-lecie straży). Pomnik postawiono ok. 1936 r. Istnieje do dzisiaj (kamień od blisko 100 lat – ten sam).



Rejonowe zawody strażackie w Nowej Wsi, czerwiec 1964 r.

wowiejska straż rozwinęła szeroką działalność operacyjną i poza strażą zawodową z Pruszkowa, legitymuje się największą liczbą wyjazdów do akcji w powiecie. W tym czasie okoliczne straże eksploatują samochody z demobilu.

W drugie 50-lecie OSP w Nowej Wsi (lata 70.) wkracza jako jednostka S-2, co oznacza, że dysponuje dwoma samochodami: Starem 25 i Żukiem, trzema motopompami, przyczepą węzową i innym sprzętem oraz zapleczem technicznym. Stan osobowy waha się w granicach 30 – 50 osób coraz lepiej wyszkolonych, czego dowodem są liczne dyplomy i punktowane miejsca w zawodach pożarniczych różnych szczebli: III w 1984 r., II w 1985 r., a nawet I w 1992 r. i to dla drużyny żeńskiej, która istniała i działała przez blisko dwa lata. W początkach lat 80. liczba druhów zmalała, co wiązało się z ogólnokrajowym zjawiskiem odpływu młodzieży ze wsi i małych miasteczek. W 1980 r. wzbogacono się o samochód gaśniczy GGBA 6/32 Jelcz 004, a w 1985 r. o GBM 2,5/16 na podwoziu Stara 244. Dowodem na sprawność nowowiejskiej jednostki są zdarzenia, w których bierze udział na terenie całego woj. warszawskiego. Druhowie zabezpieczają Miasto Stołeczne podczas katastrofy lotniczej w Lesie Kabackim czy pielgrzymki papieża Jana Pawła II. Jednostka wielokrotnie bierze udział w pożarach lasów w Piasecznie i Puszczy Kampinoskiej.



Drużyna na tle nowego Jelcza 004, Wielkanoc 1981 r.



Zawody sportowo-pożarnicze w Pruszkowie, lata 80.



60-lecie OSP, 28.06.1986 r.



Siła bojowa oraz remiza, tuż przed włączeniem do KSRG, 1994 r., zbiory CMP

Ostatnie lata

W nową rzeczywistość państwową, po przemianach ustrojowych, OSP Nowa Wieś wchodzi jako silna i dobrze wyposażona jednostka. Wysoki poziom wykształcenia i sprawności organizacyjnej potwierdza włączenie nowowiejskiej jednostki przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, w kwietniu 1995 r. do nowo utworzonego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. 12 maja 1996 r. podczas jubileuszu 70-lecia straży poświęcony zostaje nowy sztandar ufundowany przez społeczność. Straż od lat 80. posiada te same dwa pojazdy gaśnicze: średni oraz ciężki. Samochody nie są w pełni przystosowane do nowych wyzwań i działań z zakresu ratownictwa technicznego, wodnego czy powodziowego, jakie nałożono na straż pożarną. Pożary stanowią już znaczną mniejszość wyjazdów. Próbą dostosowania jest karosacja pojazdu Star 244 GBM 2,5/16 na GBAM 2,5/20, już nie własnym sumptem, a przez wyspecjalizowaną firmę. Dzieje się to w 2000 r. – wymieniona zostaje zabudowa, wstawiona nowa kabina oraz autopompa pożarnicza. Po 50 latach użytkowania obiektu remizy konieczna jest jego termomodernizacja, do której dochodzi w 2006 r. Dalej nadchodzi niezwykle dobry okres w funkcjonowaniu straży. Od tej pory kupowany zostaje najnowszy i sprawdzony zagraniczny sprzęt, a także szybko zmienia się tabor pojazdów. Na wyposażeniu jednostki pojawiają się nowoczesne hełmy, ubrania specjalne, zestaw hydrauliczny do ratownictwa technicznego, aparaty powietrzne,



Nadanie nowego sztandaru (do dzisiaj używany) podczas 70-lecia OSP, 12.05.1996 r.



Wizytacja Prymasa Polski kard. Józefa Glempa w Pruszkowie, marzec 2001 r.



Ćwiczenia do zawodów sikawek konnych, teren OSP, 2004 r.



I Mazowieckie Zawody Sikawek Konnych w Garwolinie, 2003 r.



II Mazowieckie Zawody Sikawek Konnych w Garwolinie, 2004 r.

a także pierwsza w powiecie amerykańska kamera termowizyjna, która znacznie ułatwia pracę podczas pożarów – to tylko kilka przykładów. W 2010 r. zakupiony został nowoczesny, średni samochód ratowniczo-gaśniczy GBA 2,5/24 Mercedes-Benz Atego 1329. Po 30 latach jednostkę opuszcza wysłużony Jelcz. W roku 2013 KP PSP Pruszków przekazuje samochód terenowy Nissan Terrano II, który

użytkowany był do roku 2021, kiedy to wraz z pojazdem gaśniczym Mercedes został sprzedany. Warto dodać, iż jednostka posiada do dzisiaj poduszki ALLWALKER, który wykorzystywany był do działań ratowniczych na lodzie. W latach 2014-2015, w związku z nabyciem nowego ciężkiego wozu bojowego, powiększona i wyremontowana zostaje remiza strażacka. Przy wsparciu Gminy

i sponsorów zakupiono unikatowy i jedyny w Polsce, największy samochód gaśniczy na jednoczłonowym podwoziu, GCBA 15/60 Volvo FM 8x4 TRIDEM. Posiada on zbiornik wody o pojemności 15 000 l oraz zbiornik 1500 l środka pianotwórczego. Gmina Michałowice od wielu lat słynie z obywatelskiej świadomości mieszkańców. Dzięki temu w 2020 r. w rządowym konkursie „Bitwa o Wozy”, Gmina Mi-



Remiza OSP przed termomodernizacją, I poł. lat 2000.



Zawody sportowo-pożarnicze w Brwinowie, 12.06.2005 r.



Garaż OSP – Powiatowe spotkanie opłatkowe, obecny nadbryg. Wiesław Leśniakiewicz Z-ca Komendanta Głównego PSP. 09.12.2005 r.



Piknik strażacki w OSP – tradycja trwająca do dzisiaj, Star 244 GBAM 2,5/20 po modernizacji, I poł. lat 2000.



Termomodernizacja budynku OSP. Pojazdy: Jelcz 004, Star 244, 2006 r.



Ćwiczenia bojowe OSP, 2007 r.

chałowice za największą frekwencję w wyborach prezydenckich, otrzymuje promesę o wys. 800 tys. zł na zakup nowego pojazdu pożarniczego. W 2021 r. na wyposażenie jednostki trafia nowy średni samochód GBA 2,5/30 Mercedes-Benz Atego 1330. Ciągły rozwój jednostki i coraz większa liczba zdarzeń powodują zakup kolejnych pojazdów: bus do przewozu osób i sprzętu (2019 r.), lekki samochód ratowniczo-gaśniczy (2023 r.) oraz kolejny bus (2025 r.).

W 100-lecie działalności siła bojowa OSP prezentuje się następująco:

- średni samochód GBA 2,5/30 Mercedes-Benz Atego 1330 (2021 r.)
- ciężki samochód GCBA 15/60 Volvo FM 8x4 TRIDEM (2015 r.)
- lekki samochód GLBM 0,2/1 MAN TGE 3.180 (2023 r.)
- mikrobus MAN TGE 3.140 (2019 r.)
- mikrobus MAN TGE 3.140 (2025 r.)

Ponadto jednostka dysponuje przewoźnym agregatem prądotwórczym, systemem CAFS, namiotami pneumatycznymi wraz ze sprzętem kwaterunkowym, po-



Remiza OSP po termomodernizacji, ok. 2007 r.

duszkowcem ALLWALKER, przyczepą wielozadaniową oraz innym standardowym sprzętem ratowniczym. Siła bojowa OSP wchodzi w skład kompanii powodziowej WOO Piaseczno i plutonów powiatowych „Pożar – Fabryka” oraz „Katastrofa”.

Rocznie jednostka interweniuje około 200 razy. Do największych i najcięższych akcji, w których w ostatnich 30 latach brała udział nowowiejska OSP, należą:

pożar lasu w Kuźni Raciborskiej (1992 r.), powódź w Dobrzykowie (2010 r.), wybuch gazu w Pruszkowie (2011 r.), pożar hal w Wólce Kosowskiej (2011 r.), pożar hotelu w Nadarzynie (2012 r.), pożar budynku mieszkalnego w Ząbkach (2025 r.), pożar hali w Bramkach (2026 r.) i wiele innych. Na co dzień jednostka dba jednak o mieszkańców gminy Michałowice i powiatu pruszkowskiego, walcząc z pożarami i innymi miejscowymi zagrożeniami.



Powalone drzewo na ul. Głównej w Nowej Wsi,
11.01.2010 r.



Nowy pojazd GBA 2,5/24 Mercedes-Benz Atego 1329
podczas pożaru domu w Malichach, 10.12.2010 r.



Powódź w Dobrzykowie, 2010 r.



Otwarcie remizy po rozbudowie oraz przekazanie pojazdu
GCBA 15/60 Volvo FM 8x4 TRIDEM, 10.10.2015 r.



Pożar hal w Wólce Kosowskiej, 11.05.2011 r.

niami, związanymi m.in. z wypadkami, silnymi wiatrami czy dużymi opadami deszczu. Bliskość Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Pruszkowie powoduje również częste zabezpieczenia rejonu chronionego.

Jednostka to nie tylko sprzęt, ale przede wszystkim ludzie. Wszystko powyższe świadczy o ogromnym zaangażowaniu strażaków, dobrych relacjach z władzami samorządowymi i ich wsparciu. Na dzień dzisiejszy jednostka skupia 57 członków, z tego 39 biorących udział w działaniach ratowniczych. W strukturach OSP działa 12 kobiet.

Oprócz działalności ratowniczej nowowiejscy strażacy uczestniczą w życiu społeczności lokalnej, angażując się od zawsze we wszelką pomoc w organizacji pikników oraz akcji społecznych i patriotycznych. Sławę zdobyła przygotowywana przez strażaków na lokalne wydarzenia tradycyjna grochówka. Co roku organizowany też jest strażacki piknik z atrakcjami dla mieszkańców.



Pompowanie wody w Komorowie, 22.01.2011 r.



Ćwiczenia z ratownictwa lodowego, w tle poduszkowiec, 18.02.2012 r.



Drużyny: męska, żeńska i młodzieżowa przed zawodami sportowo-pożarniczymi, 25.06.2018 r.



Nowy pojazd GBA 2,5/30 Mercedes-Benz Atego 1330, 2021 r.



Teren OSP przy ul. Głównej, 2022 r.



Ćwiczenia z ratownictwa technicznego, 2024 r., fot. M. Marcysiak

Tradycyjnie też druhowie biorą udział w zawodach sportowo-pożarniczych. Nie sposób nie wspomnieć o Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej, która powstała już w latach 90. Jej historia jest równie burzliwa, jak historia jednostki. Drużyna działa z kilkuletnimi przerwami, by na stałe ruszyć i działać nieprzerwanie od 2015 r. Dzisiaj młodzież skupiona w Drużynie liczy 19 członków (chłopców oraz dziewcząt w wieku 12-18 lat). Młodzi adepci sztuki pożarniczej uczą się oraz przygotowują się do służby w OSP. Opiekunami drużyny są: dh. Anna Skowrońska, dh Adrian Kadyszewski i dh Sebastian Skowroński.

Zdawać by się mogło, że w XXI wieku najważniejsze są najnowsze zdobycze techniczne, jednak strażacy z Nowej Wsi nie zapominają o tradycji. Od początku lat 2000 pod wodzą nestora nowowiejskiej jednostki dh. Jerzego Matrzaka strażacy pielęgnują swoją historię pod wieloma względami. W remizie utworzona została Izba Pamięci, w której zgromadzono eksponaty z całej stuletniej historii nowowiejskiego pożarnictwa (m.in. wyposażenie, dokumenty, umundurowanie, motopompy). W wybudowanym pawilonie przed remizą eksponowane są wyremontowane rękami strażaków zabytki techniki pożarniczej: sikawka ręczna na wózku, sikawka ręczna na wozie konnym rekwizytowym (obydwie z XIX/XX w.) oraz angielska motopompa Harland, na przyczepie, z okresu II WŚ. W historycznej kolekcji znajdują się również pojazdy: Star A26P (1971 r.) oraz Żuk A15B (1978 r.). Odrestaurowany jest aktualnie pojazd autopogotowie Austro-Daimler z początków motoryzacji. Strażacy również z sukcesami brali udział w zawodach sikawek konnych w latach 2003, 2004 i 2007.



Strażacka grochówka, 2024 r., fot. M. Marcysiak



Pożar traw, kwiecień 2026 r.



Członkowie MDP wraz z opiekunami, 2026 r.



Ćwiczenia Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, 2026 r.

ZARZĄD OSP

Prezes: dh Jerzy Pokropek

Naczelnik: dh Mariusz Górski

Z-ca Naczelnika: dh Adrian Kadyszewski

Sekretarz: dh Piotr Radkiewicz

Skarbnik: dh Sławomir Gorzkowski

Gospodarz: dh Mateusz Kopciński

Członek Zarządu: dh Wojciech Grzegorzczak

KOMISJA REWIZYJNA:

Przewodniczący: dh Sebastian Skowroński

Członek: dh Tomasz Adamczyk

Sekretarz: dh Bartosz Bochyński

Minione sto lat pokazuje, że OSP w Nowej Wsi nie tylko przetrwała próbę czasu, ale nieustannie rozwijała się, odpowiadając na nowe wyzwania i potrzeby mieszkańców. Dziś jest jednostką nowoczesną, dobrze wyposażoną i zawsze gotową do działania. To piękny dorobek wielu pokoleń druhen i druhów oraz zobowiązanie, by kolejne lata zapisywać równie chlubnymi kartami historii i kontynuować idee, które wdrażały pokolenia naszych poprzedników.



Członkowie OSP wraz z MDP, 2026 r.

Członkowie OSP Nowa Wieś

Dh Adamczyk Tomasz	Dh. Grzegorzczak Ewa	Dh Łaszewski Teofil	Dh Radkiewicz Piotr
Dh. Banach-Kobierska Agata	Dh. Grzegorzczak Anna	Dh Matrzak Jerzy	Dh. Rosińska Aldona
Dh Bochyński Bartosz	Dh Haber Cezary	Dh Matyszek Przemysław	Dh Składanowski Michał
Dh Brzeziński Michał	Dh Hajduk Maciej	Dh Mąkał Andrzej	Dh Skowroński Sebastian
Dh Bystry Dawid	Dh. Hill Monika	Dh. Michewicz Julia	Dh. Skowrońska Anna
Dh Cackowski Władysław	Dh Jakubowski Jacek	Dh Nasiłowski Michał	Dh Stępień Arkadiusz
Dh. Chodowska-Dziuba Aneta	Dh Janczak Mariusz	Dh Nowakowski Jakub	Dh Sumka Arkadiusz
Dh Fukowski Damian	Dh Kadyszewski Adrian	Dh Paczkowski Karol	Dh. Suszyńska Aneta
Dh Gałązka Patryk	Dh. Kłos-Kruk Magdalena	Dh Parol Paweł	Dh Suszyński Jacek
Dh Gipsiak Witold	Dh Kopciński Mateusz	Dh Pokropek Franciszek	Dh Wiśniewski Piotr
Dh Gorzkowski Sławomir	Dh Kozłowski Piotr	Dh Pokropek Jakub	Dh Wrona Adam
Dh Górski Mariusz	Dh Kruk Mieszko	Dh Pokropek Jerzy	Dh Ziółkowski Krzysztof
Dh Grabowski Patryk	Dh Kucharski Kamil	Dh Pokropek Marcin	
Dh. Grek Magdalena	Dh. Jarkiewicz Katarzyna	Dh Pokropek Piotr	
Dh Grzegorzczak Wojciech	Dh Łokietek Ksawery	Dh Prusak Marek	

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza

Dh Banaszek Dawid	Dh Gorzkowski Bartłomiej	Dh. Matyszkiewicz Julia	Dh Stulka Oskar
Dh Cerkienik Adam	Dh Gorzkowski Mateusz	Dh. Młynarczyk Maja	Dh Strzelczyk Szymon
Dh Chmielewski Franciszek	Dh Karolak Aleksander	Dh Nowicki Szymon	Dh Zdzeszyński Szymon
Dh Curyl Mateusz	Dh. Kopcińska Julia	Dh Pokropek Krzysztof	Dh Żochowski Mateusz
Dh. Dąbrowska Zuzanna	Dh Matyszkiewicz Filip	Dh Skowroński Michał	

Opracowanie Ksawery Łokietek na podstawie:

J. Matrzak, *Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi 1926-1976, 1976 r.*

M. Rupiński, *80 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi 1926-2006, 2006 r.*

Materiały archiwalne OSP Nowa Wieś

Materiały fotograficzne pochodzą z archiwum OSP Nowa Wieś.

Wydawca: Gmina Michałowice,

Al. Powstańców Warszawy 1,

05-816 Michałowice



Siła bojowa OSP w 100-lecie powstania, 2026 r.

ISBN 978-83-983056-1-7



9 788398 305617